



POZNAN
ŚRODA
10
GRUDNIA
1969

Wydanie A
Rok wyd. XXV
Nr 293 (8028)
Cena 50 gr

Konferencja prasowa Nixona

Wojna w Wietnamie • Masakra w My Lai
Sprawa ograniczenia zbrojeń nuklearnych

W Białym Domu odbyła się w poniedziałek wieczorem, czasu miejscowego, konferencja prasowa prezydenta Nixona. Przebieg jej transmitowany był na bieżąco przez telewizję.

Prezydent nie złożył żadnego wstępnego oświadczenia, lecz natychmiast zwrócił się do dziennikarzy, aby stawiali mu pytania.

Podobnie jak na poprzednich konferencjach, główne pytania dotyczyły wojny wietnamskiej. Nixon formułował swe odpowiedzi w sposób zmierzający najwyraźniej do wykazania,

iz polityka tzw. „wietnamizacji” wojny przynosi zamierzone przez Waszyngton rezultaty i że wojna zakończy się po myśli Stanów Zjednoczonych. Wbrew oczywistym faktom prezydent oświadczył, że aktualna sytuacja wojskowa i polityczna w Wietnamie Południowym jest z punktu widzenia Stanów Zjednoczonych znacznie lepsza niż przed rokiem.

Jeśli sytuacja ta nadal utrzyma się, to wojna zostanie doprowadzona do pomyślnego końca bez względu na to co nastąpi przy stole konferencyjnym.

Też tę prezydent powtarzał parokrotnie w odpowiedzi na różne pytania, dając wyraźnie do zrozumienia, iż przynajmniej w chwili obecnej Waszyngton nie przywiązuje większego znaczenia do negocjacji w Paryżu.

W pytaniach wypłynęła oczywiście sprawa masakry w My Lai. Prezydent zastrzegając, iż w sprawie tej prowadzone jest szczegółowe śledztwo i że dopiero po jego zakończeniu znane będą wszystkie fakty. Dał jednak do zrozumienia, iż masakra miała rzeczywiście miejsce. „Wygląda na to — powiedział prezydent — że została dokonana masakra i że pod żadnym pozorem nie może na jej usprawiedliwić”.

Natychmiast po tym stwierdzeniu Nixon przeprowadził dłuższy wywód w którym:

— zapowiedział, iż winni zostaną ukarani.
— wydarzenia w My Lai były „odosobnionym incydentem”
— wydarzenia te nie mogą

Dokończenie na str. 2

Partyzanci wietnamscy ostrzelali ośrodek szkoleniowy policji

Sajgoński rzecznik rządowy zakomunikował we wtorek, że w ubiegłą niedzielę partyzanci ostrzelali rakietami z moździerzy ośrodek szkoleniowy policji w Dalat. Zniszczono 13 baraków oraz zabito 13 policjantów a 25 raniono.

Agencja Wyzwolenie podaje, że w ciągu ubiegłego miesiąca siły patriotyczne prowincji Quang Ngai wyeliminowały z walki 1650 żołnierzy nieprzyjacielskich, w tym 354 amerykańskich. (PAP)

Rada Bezpieczeństwa potępiła Portugalię

Rada Bezpieczeństwa na swoim wtorkowym posiedzeniu potępiła Portugalię za 2-krotne ostrzelanie przez stację jądrową w Gwinei (Bissau) portugalskie wojska kolonialne senegalskiej wioski. (PAP)

W Warszawie po śnieżycy



W centrum Warszawy do usuwania śniegu w coraz większym stopniu wykorzystywany jest specjalny sprzęt mechaniczny. Na zdjęciu: Aleje Jerozolimskie po śnieżycy.

Fot. — CAF

Polityka rolna EWG w impasie

Jak wynika z doniesień agencji prasowych ministrowie finansów i rolnictwa 6 krajów Wspólnoty Rynku nie doszli w poniedziałek do porozumienia w sprawie kluczowej dla tej organizacji, jaką jest kwestia finansowania rolnictwa. Każde z poszczególnych członków EWG wysuwa odmienne propozycje. Szczególne niezadowolenie z dotychczasowego przebiegu realizacji polityki rolnej EWG wykazują delegacje Holandii, Belgii i Włoch.

Jak wiadomo, sprawa finansowania rolnictwa to główny punkt sporny 6 państw Wspólnoty Rynku i od jej rozwiązania zależać będzie rozpoczęcie przyszłych rokowań w sprawie rozszerzenia EWG

POGODA

Zachmurzenie duże z niewielkimi opadami śniegu, głównie w dzielnicach południowych. Na pozostałym obszarze lokalne rozproszona mgła. Temperatura maksymalna od minus 8 st. na północy — do minus 2 st. na południowym wschodzie. Wiatry słabe z kierunków wschodnich.

Partyjno-rządowa delegacja ZRA przybyła do Moskwy

Na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego z oficjalną wizytą przyjaźni przybyła do Moskwy we wtorek w godzinach rannych delegacja partyjno-rządowa Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Na czele delegacji stoi osobisty przedstawiciel prezydenta ZRA, członek Najwyższego Komitetu Wykonawczego Arabskiego Związku Socjalistycznego, Anwar Sadat.

Na lotnisku Wnukowo powitali delegację: członek Biura Politycznego KC KPZR, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Kirill Mazurow, sekretarz KC KPZR Boris Ponomarew i inni działacze partyjni i państwowi.

PAP

Spotkanie przedstawicieli czterech mocarstw

We wtorek o godzinie 21.00 czasu warszawskiego w rezydencji przedstawicieli ZSRR w ONZ Malik spotkali się przedstawiciele 4 mocarstw na kolejnej konsultacji w sprawie rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

Na wtorkowym spotkaniu omawiany był przede wszystkim problem uchodźców palestyńskich. (PAP)

Wszyscy szefowie państw arabskich wezmą udział w konferencji „na szczycie”

Walki powietrzne nad Zatoką Sueską

Rzecznik wojskowy ZRA oświadczył, że we wtorek przed południem samoloty izraelskie zaatakowały pozycje egipskie w pobliżu Ein-Suchna nad Zatoką Sueską. Doszło do gwałtownej bitwy powietrznej z „Migami” egipskimi. Jeden izraelski samolot typu „Phantom” został zestrzelony i runął na ziemię w pobliżu Raas Massalla.

Rzecznik oświadczył, że wszystkie samoloty egipskie powróciły bezpiecznie do swojej bazy.

Radio libańskie podało komunikat rzecznika wojskowego w Bejrucie informujący, że żołnierze izraelscy dokonali nowego aktu agresji wobec Libanu. W nocy z poniedziałku na wtorek artyleria izraelska ostrzelała pozycje libańskie w rejonie wzgórz Kfar Szuba. Artyleria libańska odpowiedziała ogniem i zmusiła baterie nieprzyjaciela.

Dokończenie na str. 2

Walny zjazd SARP rozpoczął obrady

We wtorek rozpoczęły się w Lublinie obrady walnego zjazdu delegatów Stowarzyszenia Architektów Polskich poświęcone ocenie powojennego dorobku polskiej architektury oraz wytyczeniu zadań Stowarzyszenia na najbliższą przyszłość. Zjazd dokona też wyboru nowych władz.

Serdecznymi oklaskami przyjęto list przewodniczącego Rady Państwa, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, honorowego prezesa SARP, wystosowany do architektów z okazji ich zjazdu. (PAP)

Przed IV Zjazdem Socjologów w Poznaniu

Socjologia w służbie praktyki

Zjazd Socjologów, który odbędzie się od 16 do 20 bm. w Poznaniu jest czwartym i największym w historii socjologii akademickiej w Polsce.

Na wczorajszej konferencji prasowej prof. dr Władysław Markiewicz poinformował przedstawicieli prasy, radia i telewizji o programie Zjazdu. Tematem obrad będą zagadnienia teoretyczne i badania socjologiczne oraz ich rola dla praktyki społeczno-gospodarczej. Zjazd dokona przeglądu dotychczasowych form współpracy socjologii z praktyką i zaproponuje nowe metody usług dla praktyki społecznej.

W obradach weźmie udział

około 400 uczestników z kraju oraz goście z ośrodków socjologicznych ZSRR, Bułgarii, NRD i Węgier. Na uwagę zasługuje fakt, że po raz pierwszy w dziejach zgromadzeń socjologicznych w Polsce wezmą udział studenci socjologicznych kół naukowych.

— Przygotowania do Zjazdu — powiedział prof. Markiewicz — pomyślnie dobiegają końca. Przede wszystkim dzięki wydatnej i życzliwej pomocy ze strony wojewódzkiej instancji partyjnej, Prezydium Rady Narodowej Poznania oraz władz Uniwersytetu. Zjazd odbędzie się w salach Pałacu Kultury.

Przegląd dorobku socjologii polskiej na Zjeździe przypada w 50 rocznicę utworzenia oiwowej w kraju Katedry Socjologii i Filozofii Kultury na

Dokończenie na str. 2

Po masakrze w My Lai

Załogi poznańskich fabryk potępiają zbrodnie amerykańskie w Wietnamie

Wczoraj w wielu zakładach pracy Poznania odbyły się masówki, na których robotnicy protestowali przeciwko popełnionej przez amerykańskich żołdaków zbrodni w My Lai, jak i przeciwko całej zbrodniczej wojnie w Wietnamie.



Na zdjęciu: masówka w Zakładach Wytwarzających Ognie i Baterie „Centra”.
Fot. — K. Przychodźki

Oto fragment rezolucji odczytanej przez sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR Eugeniusza Łomińskiego na masówce w Zakładach Wytwórczych Ogniw i Baterii „Centra”:

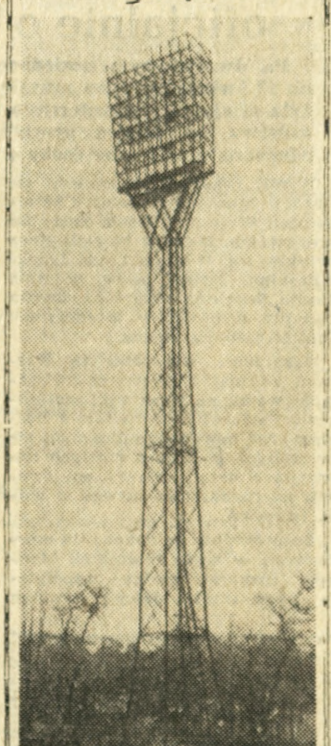
„Jedną z kobiet powiedziała w dyskusji: „My, kobiety, wiemy, co znaczy wojna w Wietnamie. Przeżyliśmy to samo w okresie okupacji hitlerowskiej”. Podobnie wypowiadali się też uczestnicy masówki w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych.

Masówki potępiające amerykańskie zbrodnie w Wietnamie odbyły się wczoraj także m. in. w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Lubiniu, Swarzędzkich Fabrykach Mebli, Zakładzie Remontowym Energetyki w Czerwonaku, Oddziale Zakładów „Stomil” w Bolesławowie, Zakładach Mechanicznych WZGS, Fabryce Pomocy Naukowych, Wojskowych Zakładach Mechanicznych, Wielkopolskich Zakładach Naprawy Samochodów, PKS Oddział II oraz w Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa. (mb)

Zamach na Dajana

Agencja France Presse donosi, powołując się na prasę kairską, że we wtorek rano w Gazie dokonano zamachu na izraelskiego ministra obrony Mosze Dajana. Cu dem uniknął on śmierci, gdy w jego kierunku rzucono 3 ręczne granaty. (PAP)

Jupitery na Gołecinie



Pięknej panoramie gołęciniejskiego stadionu Olimpij przybijają smukłe maszty, na których zapłoną reflektory. (Informacje o modernizacji stadionu Olimpij zamieszczamy na str. 5).

Zakończenie sesji komisji RWPG

Po kilkunastu dniach obrad Komisji RWPG zakończyła się w Sofii dwunaste posiedzenie Stałej Komisji Przemysłu Spożywczego RWPG. Podpisano protokół o dalszej współpracy w dziedzinie przemysłu spożywczego krajów RWPG.

PAP

Narada rektorów uczelni technicznych

Przedstawiciele 18 wyższych szkół technicznych spotkali się wczoraj w Warszawie, aby omówić zadania jakie dla uczelni tego typu wynikają z uchwały IV Plenum KC PZPR. W konferencji uczestniczyli rektorzy i I sekretarze komitetów uczelnianych PZPR z 10 politechnik, 8 wyższych szkół inżynierskich oraz filii uczelni technicznych. (PAP)

Zapowiedź negocjacji między Nigerią a Białą

W Addis Abebie potwierdzono doniesienia z Lagos, że w stolicy Etiopii zorganizowane zostanie spotkanie przedstawicieli Nigerii i secesyjnej Białej. (PAP)

Katastrofa greckiego samolotu

W poniedziałek rozbił się grecki samolot pasażerski DC-6, który leciał z Chanea na Krecie do Aten. Na jego pokładzie znajdowało się 85 pasażerów i 5 członków załogi. Katastrofa wydarzyła się w odległości 24 km na południe od Aten w pobliżu wsi Keratea. Samolot zawaladł o 650-metrowe wzgórze i eksplodował.

Rzecznik linii lotniczych oświadczył, że ostatnią wiadomość z pokładu DC-6 otrzymano o godz. 20.40 czasu miejscowego. Pilot na dał wówczas dramatyczny sygnał „Jesteśmy zagubieni”. Wkrótce potem samolot uległ katastrofie.

Świadkowie wypadku stwierdzają, że słyszeli eksplozję i dostrzegli płonący samolot. Akcja ratunkowa była utrudniona ze względu na ulewny deszcz i całkowite ciemności. Prawdopodobnie wszystkie osoby znajdujące się na pokładzie samolotu poniosły śmierć. (PAP)

Negocjacje w sprawie ewakuacji wojsk brytyjskich z Libii

W poniedziałek wieczorem rozpoczęły się w Trypolisie negocjacje między przedstawicielami rządu W. Brytanii i Libii na temat ewakuacji brytyjskich baz wojskowych zainstalowanych na terytorium libijskim.

Otwarcia rozmów dokonał przewodniczący rady dowództwa rewolucyjnego Libii, naczelny dowódca sił zbrojnych, płk Al-Gadafi. Zwracając się do brytyjskiej delegacji, na czele której stoi ambasador w Trypolisie, Donald Mailland, płk Gadafi oświadczył, iż dalsza obecność wojsk brytyjskich na terytorium Libii jest absolutnie nie do przyjęcia. Podkreślił on, że Libia nie będzie w pełni wolnym krajem, dopóki pozostanie na jej terytorium chociażby jeden obcy żołnierz.

Na mocy układu zawartego w roku 1953 za panowania króla Idrysa W. Brytania posiadała na terytorium Libii dwie bazy — morską w Tobruku oraz wielką bazę lotniczą w pobliżu El Adem, która stanowiła ważne połączenie z Dalekim Wschodem dla brytyjskiego lotnictwa strategicznego. (PAP)

Wystawa włoskich maszyn gastronomicznych

9 bm. w hali sportowej „Skrza” przy ul. Wawelskiej w Warszawie otwarta została wystawa włoskich urządzeń gastronomicznych i maszyn do pakowania różnych produktów spożywczych. Pokazano na niej nowoczesny sprzęt dla kuchni restauracyjnych: różne typy robotów, kuchnie, frytownice, zmywalnie naczyń oraz automaty do sprzedaży kawy i lodów. Automaty do pakowania przeznaczane dla hurtowni i wytwórni artykułów spożywczych porcjują towary i pakują je hermetycznie w małe plastikowe kubki, tacki itp., pojemniki w których produkty mogą znaleźć się na półkach sklepowych.

Firmy włoskie specjalizujące się w produkcji wymienionych urządzeń pragną zainteresować ich zakupami naszych odbiorców. (PAP)

Ryby na święta z państwowych gospodarstw

Z ok. 7 tys. ton ryb słodkowodnych przeznaczonych przez MHW na święteczne zaopatrzenie, większość, bo 5,5 tys. ton dostarczą Państwowe Gospodarstwa Rybackie. Gospodarstwa te, których mamy w kraju 110, dostarczają już ok. 75 proc. całej produkcji karpia, ryby najbardziej poszukiwanej, a także cennych ryb jeziorowych, jak sandacze, węgorze, liny oraz szczupaki. Część swojej produkcji — bardzo niewielką ze względu na potrzeby rynku krajowego — Państwowe Gospodarstwa Rybackie przeznaczają na eksport (350 — 400 ton).

Bieżący rok ze względu na warunki atmosferyczne (długa zima, letnia susza) nie był pomyślny dla hodowli ryb w stawach. Mimo to, państwowym gospodarstwom udało się utrzymać poziom ubiegłego roku, który zakończył się najwyższymi odłowami, jakie osiągnięto w naszej gospodarce rybnej w stawach. Odtowiono prawie 9 tys. ton karpia.

Ostatnio wiele uwagi poświęca się rozbudowie tzw. zimochowów dla narybku, magazynów m. in. na ryby żywe, a także na rozwój zaplecza technicznego. Te prace jak też wdrażanie pomysłów racjonalizatorskich załóg rybackich — po winny przyczynić się do znacznego zwiększenia produkcji ryb, a zwłaszcza karpia. (PAP)

Przedstawione zostaną wyniki badań „Apollo-11”

Amerykańska Agencja do spraw Aeronautyki i Badania Przestrzeni Kosmicznej podała we wtorek oficjalnie do wiadomości, iż na międzynarodowej konferencji, która odbędzie się w dniach od 5 do 8 stycznia 1970 r., zostaną przedstawione rezultaty badań naukowych, dokonanych w ramach programu ze statkiem kosmicznym „Apollo-11”.

Tymczasem załoga „Apollo-12” zakończy w najbliższy czwartek okres kwarantanny w laboratorium recepcyjnym w Houston. Charles Conrad, Alan Bean i Richard Gordon wezmą w piątek udział w swej pierwszej konferencji prasowej. Odbędzie się ona o godz. 16 czasu warszawskiego.

PAP

Protesty organizacji społecznych i politycznych Czy Grecja zostanie wykluczona z Rady Europejskiej?

W licznych krajach zachodnioeuropejskich mnożą się protesty przeciwko udziałowi Grecji w Radzie Europejskiej w związku z faszystowskimi rządami „czarnych pułkowników” w tym kraju.

Sekretarz generalny Rady Europejskiej otrzymuje liczne protesty organizacji politycznych i społecznych. Niedawno Komisja Praw Człowieka Rady Europejskiej wypowiedziała się przeciwko udziałowi Grecji w tej organizacji w związku z naruszaniem praw człowieka przez rząd faszystowski.

Na kilku uniwersytetach za chodnioniemieckich grupy studentów ogłosily strajk głodowy, domagając się wykluczenia Grecji z Rady Europejskiej. Strajk taki zorganizowano m. in. na uniwersytecie bońskim oraz na uniwersytecie we Fryburgu.

Rada Europejska jest organizacją założoną w 1948 roku. Obecnie w jej skład wchodzi 18 członków, w tym 6 krajów EWG, 7 krajów EFTA, a także Grecja i Turcja. Jest to organ doradczy wspólnot europejskich: EWG, NATO, UZE.

Jeszcze tylko 3 tygodnie obowiązuje ustawa amnestyjna

Szansa stworzona przez art. 8 ustawy amnestyjnej dla osób, które weszły w przeszłości na drogę przestępstwa, nie będzie już trwała długo. Tylko 3 tygodnie pozostały dla tych, którzy zgłaszając się do organów ścigania mogą skorzystać z dobrodziejstwa amnestii i powrócić do normalnego uczciwego życia.

Kto zwleka z decyzją do ostatniej chwili — działa na własną szkodę. Jeśli do końca roku jego przestępstwo zostanie wykryte — amnestia nie będzie miała w jego sprawie zastosowania.

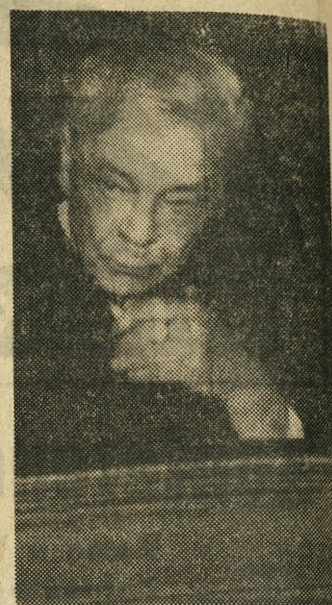
Ten kto już w najbliższych dniach — zgłosi się do organów prokuratury czy MO, by skorzystać z amnestii, postąpi zgodnie z najlepiej rozumianym własnym interesem. Nie ma innej drogi „uwolnienia się od nieustannej obawy przed wykryciem przestępstwa i koniecznością poniesienia za nie pełnej kary. Jest to obecnie

jedyna możliwość skorzystania z amnestii.

Zrozumiało to już bardzo wiele osób. Dowodem tego jest znaczny wzrost liczby zgłaszających się do organów ścigania w ostatnich tygodniach. Mieli oni już możliwość przekonać się, że ich postawa jest w należyty sposób oceniana przez organa wymiaru sprawiedliwości.

Zgłaszają się ci, którzy popełnili w przeszłości rozmaite przestępstwa. Możliwości stworzone przez art. 8 amnestii szeroko wykorzystują m. in. ludzie, którzy niegdyś wciągnięci zostali do jakiegoś gangu, czy grupy złodziei mienia publicznego, sami osiągnęli z tego nieznaczna korzyść materialną, a następnie przez długi okres żyli w stałej obawie przed wykryciem. Musieliby bowiem ponieść kare, której surowość wiązałaby się z wysokością nie tylko ich osobistej „udziału”, ale całego mienia, zagarniętego przez grupę przestępczą. Szczególnie dla nich korzystanie z obecnych możliwości stanowi życiową szansę. (PAP)

Były SS-owiec przed sądem



9 bm. przed sądem przysięgłych w Berlinie Zachodnim rozpoczął się proces przeciwko byłym członkom gestapo i SS, oskarżonym o zamordowanie około 30 tys. Żydów — mieszkańców Berlina. Na ławie oskarżonych zasiadają: były SS-standartenführer Otto Bovensiepen, były SS-sturmbannführer Kurt Venter i SS-Untersturmführer Max Grautstueck. W procesie zeznawać będzie kilkuset świadków. Na zdjęciu: Otto Bovensiepen na ławie oskarżonych.

CAF — AP — Telefoto

Okręgowy Zjazd Inwalidów Wojennych

Dali ojczyźnie co najcenniejsze — służą jej nadal

„Daliśmy ojczyźnie co najcenniejsze — póki sił będziemy jej służyć” — pod takim hasłem toczyły się wczoraj w Poznaniu obrady VI Okręgowego Zjazdu Delegatów Związku Inwalidów Wojennych PRL.

Na wstępie dokonano wręczenia wysokich odznaczeń państwowych najbardziej zasłużonym członkom Związku: Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: J. Blauciak z Poznania, S. Czerniak z Leszna, J. Domańska z Leszna, B. Kiciński z Kościana, A. Musielak z Wrześni, K. Olszowski z Poznania, T. Pudala z Ostrowa, J. Sowiński z Poznania, Z. Tylewicz z Poznania oraz S. Wojciechowski z Ostrowa. 12 osób otrzymało Złote, 6 zaś Srebrne Krzyże Zasługi. Ponadto wręczono również Medale za Zasługi dla Obronności Kraju. Oznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego oraz Złote Oznaki Honorowe Związku Inwalidów Wojennych. Z sali obrad wyruszyły następnie delegacje, które złożyły wiązankę przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich i na Cytadeli.

Kreśląc program działalności na najbliższe lata dla organizacji, zrzeszającej obecnie 6145 członków, delegaci zwrócili uwagę na znaczny wzrost rangi Związku w społeczeństwie, a także wzrost uznania, jakim cieszy się u władz miejscowych. Podkreślano potrzebę ściślejszego powiązania pracy Związku z instancjami państwowymi, radami narodowymi, sztabami wojskowymi. ZBoWiD-em i Polskim Komitetem Pomocy Społecznej. W oparciu o te współpracy zamierzają się ściślejsza niż dotąd opieką otoczyć wszystkich inwalidów, zwłaszcza mieszkańców wsi i małych miasteczek, oraz samotnych, niezdolnych do pracy i ludzi w starszym wieku.

Kończąc uchwałę zawiera m. in. również protest przeciwko zbrodni ludobójstwa, popełnianemu przez żołnierzy USA na bezbronnej ludności Wietnamu Południowego.

Na zakończenie wybrano 12-osobowy zarząd Związku, którego prezesem został ponownie J. Lewandowski oraz delegatów na zjazd krajowy. (wch)

Wszyscy szefowie państw arabskich

Dokończenie ze str. 1

Jacielskie do milczenia. Wymiana strzałów trwała bez przerwy 2 godziny. Strona libańska nie poniosła żadnych strat.

Diennik „Al-Ahram” podaje w numerze wtorkowym, że wszyscy szefowie państw arabskich wezmą udział w arabskiej konferencji na szczycie, która rozpoczyna się w Rabacie 20 bm.

Irak, Jemen, Jordania, Libia, Maroko, Sudan i Syria zawiadomiły już Lige Arabską, że będą reprezentowane na konferencji przez szefów państwa i monarchów. Jednocześnie wszyscy wskazują na to, że w arabskim szczyście wezmą również udział szefowie państw Algierii, Jemenu Południowego, Kuwejtu i Libanu. Na czele delegacji Organizacji Wyzwolenia Palestyny staną na przewodniczący OWP. Arafat. (PAP)

Praca poczty w święta

W okresie świąt praca urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych będzie nieco zmieniona. Już 24 grudnia — jeśli rady narodowe wyrażą zgodę — niektóre urzędy pocztowe będą pracować krócej niż normalnie. 25 i 26 bm. będą doręczane jedynie ekspresowe przesyłki listowe zwykłe i polecone, telegramy, wezwania do rozmów, przesyłki ekspresowe i telegraficzne.

Ponadto 26 bm. doręczane będą paczki żywnościowe i ekspresowe. Lepiej jednak nie czekać na ostatnią chwilę i paczki wysłać wcześniej.

Jednocześnie warto przypomnieć o rzadko jeszcze wykorzystywanej formie wysyłania telegramów z oznaczoną datą doręczenia. Telegram taki gwarantuje punktualne doręczenie, a wysłać go można już na 7 dni wcześniej. (PAP)

Ludność Puerto Rico nie chce umierać za Wietnam

Puerto Rico, jedna z wysp w Antylach (3 miliony ludności) wypowiedziała posłuszeństwo Waszyngtonowi. Mieszkańcy tej wyspy domagają się zaprzestania weterbunku do armii amerykańskiej w Wietnamie i nietyumienia ruchu niepodległościowego. W stolicy tego kraju San Juan doszło ostatnio do starcia studentów z policją. Po obu stronach są ranni.

Dopóki wyspa do 1898 roku należała do Hiszpanii, ludność jej nie pełniła służby wojskowej. Po zwycięskiej wojnie z Hiszpanią Stany Zjednoczone narzuciły Puerto Rico ten obowiązek. Gdy zaczęła się argesia amerykańska w Wietnamie, pobór do wojska na wyspie stał się czystszy i nieproporcjonalny do liczby mieszkańców, co ludność uważa za dyskryminację. Niezadowolenie spotęgowało się wraz z nadejściem wiadomości z frontu wietnamskiego o poległych tam mieszkańcach tej wyspy.

ległych tam mieszkańcach tej wyspy.

Rozruchy rozpoczęły się gdy jeden ze studentów tamtejszego uniwersytetu odrzucił wezwanie stawienia się do koszar i osadzony został w więzieniu. Setki studentów obległo więzienie, domagając się uwolnienia aresztowanego. Wśród demonstrantów znalazła się grupa młodzieży, domagającej się niepodległości dla wyspy i potępiającej postępowanie niektórych rdzennych mieszkańców wyspy, którzy — jak głosili hasła na transparentach — „zaprzęдали się Yankeeom”.

Senat i profesorowie uniwersytetu w San Juan poparli stanowisko uczącej się młodzieży. Kursy wojskowe przeniesione zostały na dziedzińce studentów do budynku pozostającego pod napięciem. Sytuacja w stolicy pozostaje nadal napięta. (th)

Socjologia w służbie praktyki

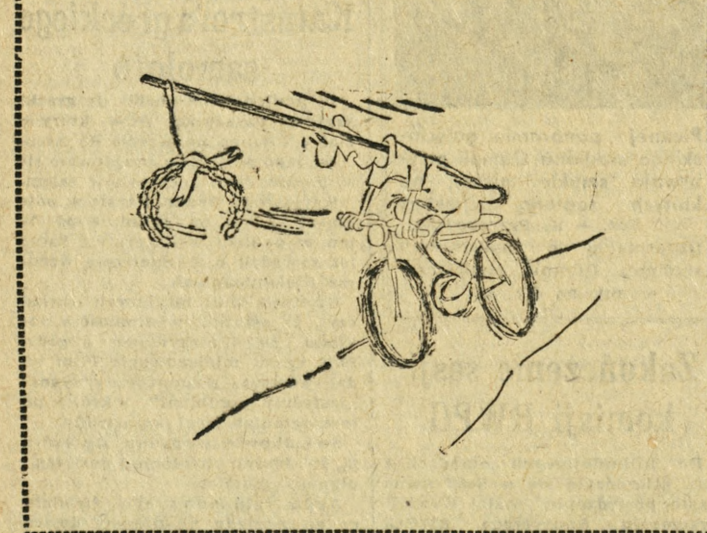
Dokończenie ze str. 1

Uniwersytecie Poznańskim Będzie więc również okazją do podsumowania półwiecznych osiągnięć tej dyscypliny w naszym kraju.

O dynamicznym rozwoju socjologii w Polsce świadczą m. in. to, że w okresie międzywojennym wykształcono zaledwie 12 samodzielnych pracowników naukowych, w ciągu 13 lat po wojnie tytuły docentów i wyższe otrzymało 60 socjologów. Do Polskiego Towarzystwa Socjologicznego należy ponad 800 osób, w tym liczna kadra socjologów pracujących bezpośrednio w przemyśle.

Najważniejsze ośrodki akademickie przygotowania socjologów: Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Łódź, Kraków i Poznań. (mp)

HUMOR I SATYRA



Inżynier w statystyce i w życiu

Oczywiście środki materialne są bardzo ważne. Ale nie mniej ważne dla realizacji nakreślonego programu przyspieszenia rytmu postępu technicznego i wzrostu jego efektywności są kadry. Tę starą prawdę raz jeszcze przypominano na niedawnym, wspólnym posiedzeniu CRZZ i Zarządu Głównego NOT. Z bilansu zapotrzebowania, opracowanego przez Komisję Planowania i przytoczonego na wspomnianym posiedzeniu wynika, że w najbliższej pięćdziesiątce będzie brakowało ok. 30 tys. inżynierów. Wniosek stąd, że sprawą pilną jest ponowne przeanalizowanie zakresu, kierunków i dynamiki kształcenia pracowników o najwyższych kwalifikacjach. W tym zakresie uzyskaliśmy bardzo znaczny postęp. Nie ma w tej chwili województwa, w którym nie działałaby przynajmniej jedna wyższa uczelnia lub jej filia. Liczba ab-

solwentów szkół wyższych wzrosła z 157 tys. w r. 1955 do 306 tys. w r. 1968. Ale zarazem, jak wiadomo, nasza pozycja w światowych statystykach kształcenia na poziomie wyższym ulega ostatnio pewnemu pogorszeniu. W roku 1955, legitymując się 57 studentami na 10 000 mieszkańców, zajmowaliśmy 5 miejsce w świecie, wraz z Kanadą, po USA, ZSRR, Holandii i Japonii. W tej chwili, mając 94 studentów na 10 000 mieszkańców, zajmujemy w statystykach światowych dopiero 13 miejsce. To znaczy, w ostatnich latach inni poszli szybciej do przodu, niż my.

W świetle tych faktów na pewno warto zastanowić się, czy podejmowane przez nas wysiłki w zakresie rozbudowy szkolnictwa wyższego nadążają za nowymi potrzebami, których wyznacznikiem jest nabywająca coraz większego rozmachu rewolucja techniczna. Ale nie tylko: nie mniej ważną sprawą jest — i na to zwrócić uwagę przede wszystkim w czasie dyskusji na wspólnym posiedzeniu CRZZ i ZG NOT — konieczność prowadzenia bardziej racjonalnej gospodarki kadrami, głównie zaś bardziej racjonalne rozmieszczenie ich w poszczególnych dziedzinach działalności technicznej oraz zwiększenie wydajności i efektywności prac inżynierskich. Proces kształcenia jest bowiem procesem długotrwałym, na rezultaty trzeba czekać bardzo długo. Bardziej racjonalna gospodarka kadrami już istniejącymi stwarza natomiast możliwość uzyskania efektów od razu lub niemal od razu.

Bo chociaż prawdą jest, że rozmiary kształcenia na poziomie wyższym mogą nas już nie zadowalać i nie wykluczone, że

za lat kilka lub kilkanaście obecne pogorszenie naszej pozycji w tabeli rozwoju tego rodzaju kształcenia może odbić się niekorzystnie na stopniu na sycenia gospodarki kadrami o najwyższych kwalifikacjach, w tej chwili jeszcze sytuacja nie jest zła. Co więcej — z uwagi na to, że wcześniej niż inni naddaliśmy rozwojowi studiów wyższych odpowiedni rozmach, dotyczy to zwłaszcza lat pięćdziesiątych, uzyskaliśmy nawet przewagę nad niektórymi krajami. Wśród państw RWPG zajmujemy np. drugą po Związku Radzieckim pozycję pod względem ilości pracowników z wyższym wykształceniem w gospodarce narodowej. W roku 1968 tylko w gospodarce uspołecznionej pracowało w Polsce 405 tys. osób z wyższym wykształceniem. W ZSRR 5,2 mln osób, w WCSRS 227 tys., w Rumunii 210 tys., w NRD 203 tys., na Węgrzech 150 tys., w Bułgarii 130 tys.

Dysponujemy więc obecnie sporą kadrą pracowników o najwyższych kwalifikacjach, dystansujemy pod tym względem nie tylko niemal wszystkie pozostałe państwa socjalistyczne, ale także niektóre rozwinięte kraje kapitalistyczne. Gospodarka tą kadrą pozostawia natomiast bardzo dużo do życzenia. Na wspólnym plenum CRZZ i ZG NOT zwracano np. uwagę na następujące zjawiska:

Wg wyrównanych, ale reprezentatywnych badań zaledwie 40 proc. czasu pracy inżynierów poświęcane jest na zajęciach, wymagające kwalifikacji inżynierskich, 60 proc. czasu zajmują natomiast czynności nie wymagające studiów wyższych, prace pomocnicze, proste czynności administracyjne itp.

Taryfikatory kwalifikacyjne w części dotyczącej personelu inżynierskiego — technicznego w większości przypadków przewidują zatrudnienie na określonych stanowiskach bądź technikach z praktyką dłuższą bądź inżynierów z praktyką krótszą. W takim układzie kierownictwa zakładów pracy dają do obsadzenia tych stanowisk inżynierami i traktują techników jako pracowników niepełnowartościowych.

W pierwszym przypadku chodzi o nieprawidłową organizację pracy i tutaj konieczne środki przeciwdziałania marnotrawstwu są oczywiste. W drugim przypadku sprawa jest o wiele bardziej złożona. Po pierwsze kształcimy za mało techników i stąd zastępowanie techników inżynierami jest po prostu często jeszcze koniecznością. Po drugie system kształcenia techników jest mocno za cofany i stąd często kwalifikacje personelu średniego nie dorastają do współczesnych wymagań, dlatego na ich miejsce zatrudnia się inżynierów. Gdy

chodzi o kadrę z wyższym wykształceniem, dostrzegaliśmy już dość dawno, że nie wystarczają raz odbyte studia. Że wiedza czyni ogromne postępy, że trzeba stale aktualizować i pogłębiać posiadane wiadomości, aby dorównać zmieniającym się, rosnącym wymaganiom. Istnieją więc sieci kursów specjalistycznych oraz studiów podyplomowych dla inżynierów. Na tomiast, gdy chodzi o techników, problem dotychczas nie jest nawet w części rozwiązany: podyplomowe doskonalenie techników w ogóle nie istnieje.

Z tego powodu rozwierają się nożyce między wymaganiami, jakie stawiać się powinno technikom a rzeczywistym ich przygotowaniem do pracy. Jest to jedna z zasadniczych przyczyn marnotrawstwa w gospodarce kadrami kwalifikowanymi, bowiem zamiast dokształcać techników, luki wypełniamy absolwentami studiów wyższych, z góry godząc się na niepełne wykorzystanie ich wiedzy i na to, że stanowiska rzeczywiste inżynierskie pozostają nieobsadzone. Jest to jedna z zasadniczych przyczyn słabości naszego zaplecza naukowo-technicznego. Nie stać nas na dalsze tolerowanie praktyki rozrzućnej gospodarki kadrą inżynierską. W założeniach polityki kadrowej na następne pięćdziesiątce przewiduje się więc przesunięcie części inżynierów z produkcji do zaplecza technicznego — badawczego i zaprzestanie przez nich wykonywania wielu czynności pomocniczych. Logiczną konsekwencją obrania takiego kierunku postępowania musi być jednak podniesienie wymagań stawianych technikom i dostosowanie ich wiedzy do szybkiego rozwoju nauki i technologii, aby mogli oni zająć zwolnione w ten sposób stanowiska i w pełni wywiązać się z nowych, bardziej złożonych obowiązków.

KRZYSZTOF KRAUSS

Hata-joga czyli człowiek-guma

Czy wiecie, co to jest kumbhaka? Albo pozycja ryby, delfina, ostrygi, lotosu? Tu — już lepiej! Pozycja lotosu jest bowiem najpopularniejszą z figur hata jogi, czyli starego hinduskiego systemu ćwiczeń, mającego być drogą człowieka do samodoskonalenia. Tak by to można z grubsza określić. W istocie, sprawa — choć obecnie ogromnie modna na europejskim gruncie — jest znacznie bardziej skomplikowana. Dowiodło tego choćby burzliwe spotkanie pod hasłem Hata Joga, jakie odbyło się niedawno w warszawskim Klubie Książki i Prasy.

Mecenat nad spotkaniem sprawowała redakcja pisma „Żyjmy dłużej” — to znamiennie, a główną osobą — była słynna i jedyna w Polsce dyplomowana jogini, p. Malina Michalska.

Za moich czasów powiedziano by się o niej kobieta-guma. Ludzie o ciałach podobnej kondycji popisywali się całymi rodzinami na dywanikach, które pospiesznie rozkładali na podłogach wielkomiejskich kamienic.

Mimo wszelkie różnice wiedzy, celu i składu osobowego podobieństwo to nasuwa się samo, gdy p. Malina wraz ze swą „trupą” demonstruje ćwiczenia hata joga na białej, niedźwiedziej skórze pokrywającej klubową estradę.

Przed wszystkim „trupą”: ćwiczą wybrani członkowie szkoły hata jogi, którą w Warszawie prowadzi p. Michalska. Wiek na oko: dwie panie ok. 70 lat, jedna — 45, 3 osoby całkiem młode. Zawody: doktor socjologii, elektroniki, tłu-

macz, student, aktorka. Ćwiczą z wewnętrznej potrzeby; ćwiczenia przynoszą im odprężenie i regenerację sił.

Widownia na sali też nie podwórkowa. Większość lekarzy, kilku profesorów i docentów z zakresu geriatrii, neurologii, psychiatrii i ortopedii, jeden rektor, jeden znany polski cukiernik, jeden znany pogromca lwów oraz „Bywalec” z „Polityki”. Poza tym — nawała publiczności w różnym wieku. Większość odchodzi od drzwi z kwitkiem — szczęśliwcy z zaproszeniami z trudem przedzierają się przez tłum. Spotkania w MPiK-u nie pamiętają takiej frekwencji.

Pozycje hata jogi, czyli asany, zapewniają maksimum efektu przy minimum czasu. O jaki efekt tu chodzi? O umiejętność regeneracji tak szybkiej i spontanicznej, jaką właściwa jest zwierzętom. „Zwierzęta można wyuczyć różnych rzeczy, ale nie tego, żeby siedziały na miejscu osiem godzin — stwierdza pani Malina. Współczesny człowiek zatracił naturalne odruchy: proszę spróbować sprawnie usiąść i wstać z podłogi!”

Hata joga jest to więc przede wszystkim wiedza o tym, jak siedzieć, leżeć i oddychać. System oddechowy ma tu fundamentalne znaczenie. Pozycje jogi są statyczne jak rzeźby; wykonuje się je wolno; każda faza pozycji ma przynależną sobie fazę oddechu. Ćwiczącemu jogę daje to w przyszłości umiejętność dobierania oddechu odpowiedniego do każdego zajęcia, co warunkuje kondycję psycho-fizyczną człowieka.

Po krótkiej prelekcji następuje pokaz. Panie o siwych włosach i z siódmym krzyżem na plecach, demonstrują sprawnie, gibko i z gracją różne jogowe pozycje: lotos na siedząco, lotos stojąc na głowie, „strzelanie z łuku” przy czym łuk i strzały to nogi ćwiczącej. Potem pani Malina robi „uniesienie na łwach pazurach” czyli unosi się całą nad ziemią na palcach obu rąk, co jest już niemal zjawiskiem z pogranicza lewitacji właściwym tylko wysoko zaawansowanym hinduskiemu guru.

Po pokazie — dyskusja. Nie zwykle burzliwa i kontrowersyjna. Sala dzieli się na prawicę i lewicę, czyli na pro i contra. Zabiera głos wysoki areopag lekarski.

A wnioski? Chyba tak można by je mniej więcej streścić: hata joga jako system gimnastyczny jest korzystnym dopełnieniem, a niekiedy dopełnieniem w wieku podeszłym, zastąpieniem — naszej europejskiej dynamicznej gimnastyki siłowej. Nie można jej jednak uprawiać bez kontroli, gdyż umiejętność zgrania oddechu z wykonywanym ćwiczeniem jest umiejętnością trudną i przy wadliwym wykonaniu może działać niekorzystnie. Hata joga zalecana jest raczej ludziom żyjącym w zgiełku wielkiego miasta, w życiu pełnym napięcia i stresu, a jednocześnie zamkniętym w czterech ścianach zadymionych pomieszczeń. Bo wówczas, istotnie, w dość krótkim czasie pozwala na regenerację i konieczne odprężenie.

Jednakże, przy całym uznaniu przypisywanym ćwiczeniom hata jogi znaczenia jednego niemal lekarstwa na naszą burzliwą, skażoną techniką, cywilizację jest przesadą. Hata joga narodziła się w Indiach w całkiem innym czasie i w odmiennych warunkach kulturowych. Ćwiczenia gimnastyczne stanowiły tam jedynie wstęp i przygotowanie do uprawiania określonej filozofii kontemplacyjnej. O tej filozofii niewiele wiemy. Nie ma wiele przekazów pisanych na ten temat, zwłaszcza w językach znanych Europejczykom. Imitowanie jej — en bloc — na naszym gruncie jest śmieszne — jest snobizmem i pozą.

Ćwiczymy więc cierpliwie hata jogę — bo istotnie, przywraca ona równowagę ducha i ciała — lecz nie czynimy z niej wszystkomogącego leku. Wręcz przeciwnie: kumba: zatrzymanie oddechu w płucach trzeba ćwiczyć stopniowo i bardzo ostrożnie.

BOLESŁAW JANKOWSKI

EWA BERBERYUSZ

Torfy — nadzieja warzywnictwa

Z wielu zastosowań, jakie torf znajduje w gospodarce, największe korzyści widzą w jego wykorzystaniu w warzywnictwie. Liczne doświadczenia przeprowadzane przez zakłady Instytutu Warzywnictwa w Skierkowie przyniosły rewelacyjne wyniki. W jednej z placówek Instytutu w pow. Puck, z upraw na torfach zebrano m. in. 600 q z ha cebuli, wobec przeciętnej dla kraju 300 q, kapusty — 1 tys. q z ha, czyli 2,5-krotnie więcej niż wynosi średnia plonów oraz 500 q z ha marchwi — o 200 q/ha więcej niż uzyskuje się na glebach zwykłych. (PAP)

Konkurs na wiersz lub poemat o Wielkopolsce lub Poznaniu

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, wydziały kultury przydiów WRN i RN Poznania oraz Wydawnictwo Poznańskie ogłaszają konkurs na wiersz albo poemat o Wielkopolsce lub Poznaniu o treści współczesnej lub historycznej.

Utwór może w sposób opisowy ukazywać współczesność ze wszystkimi jej problemami, piękno i specyfikę krajoznawstwa Wielkopolski, oddać jej klimat kulturowy lub nawiązać do jej bogatych tradycji historycznych, najdawniejszych sprzed tysięcy lat i nowszych z okresu walk wolnościowych i rewolucyjnych; może też być wyrazem uczuciowego przywiązania autora do tej ziemi.

Na konkurs można przysłać wiersze najkrótsze oraz dłuższe do 2000 linijek.

Warunki: konkurs ma charakter otwarty. Utwory nadesłane na Konkurs nie mogą być uprzednio publikowane w żadnej formie ani nagrodzone lub wyróżnione na innym konkursie. Organizatorzy konkursu przewidują opublikowanie wybranych utworów nadesłanych na konkurs w prasie oraz w edycji książkowej.

Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 31 stycznia 1970 r., decyduje data stempla pocztowego. Skład jury zostanie podany do wiadomości w późniejszym terminie.

Ustala się następujące nagrody: I — 3.000, II — 2.000, III — 1.000 oraz trzy wyróżnienia po 500 zł.

Utwory należy nadsyłać pod adresem: **Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, ul. Fredry 8.** (na)

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZESNIU BYŁE LIPIEC

Z napiętą uwagą oczekujemy samolotu. Zdajemy sobie sprawę, że obecne zadanie jest o wiele trudniejsze od przyjmowania zrzutu. Teraz samolot nie będzie nad nami krążył i zrzucił worków, dziś musi lądować w prymitywnych warunkach, zabierać pasażerów, wzbici się w powietrze i — przelatując nad frontem — wrócić do swej bazy. Siedzimy w milczeniu na murawie, dokuczają nam komary. Las żyje swym normalnym życiem, lecz tajemnicze odgłosy dochodzące z jego głębi, nie robią na nas żadnego wrażenia.

Obserwatorzy na swoich stanowiskach nadsłuchują, starają się wyciągnąć z porę daleki szum motoru. Wiedzą, że na ich sygnał zostaną zapalone ogniska. Czas się wydłuża, nie pada żadne zbędne słowo, nawet w rękawie nie palimy skrętów. Zbliża się godzina dwudziesta trzecia.

— Słyszę samolot — rozlega się wolanie obserwatora. I znów cisza. Nadsłuchujemy. Teraz i my go słyszymy.

— Zapalać ogniska! — pada rozkaz.

Prawie jednocześnie zapalają się jasnym płomieniem wszystkie ognie.

Samolot przeleciał nad nami. W miejscu, gdzie go przed chwilą widzieliśmy, rozbłysła zielona rakietą — zauważył. Po kilku minutach wraca. Tym razem kieruje się prosto na ogniska, obniżając lot: podchodzi do lądowania. Niemal zapalił podwozie o wierzchołki drzew, stojących na skraju polany. Dotknął kołami ziemi, roluje. Zatrzymał się po kilkudziesięciu metrach.

— Ależ artysta — powiedział ktoś z naszej grupy. — Popatrzenie, jak dobrze wylądował. Na takim małym kawałku!

Za chwilę mieliśmy się przekonać, że pilot tylko dzięki wspólnemu opanowaniu sztuki pilotażu wylądował szczęśliwie.

Podbiegamy do samolotu. Dowódca załogi zdążył go już opuścić. Zastaliśmy go przed samolotem — przyglądał mu się od przodu. Z ust jego ulatywały wiązanki soczystych wyrażań. Co się stało? Podchodzimy bliżej.

— Smotritie — powiedział wskazując na podwozie. Mimo ciemności zobaczyliśmy, o co miał pretensje do tych, którzy wybierali miejsce na lądowisko: samolot kołami zarył się w gruncie, jak się okazało, bagnistym. Na skutek czerwcowych upałów grunt skamieniał, więc wydawało się nam, że nadaje się na lotnisko; co się znajduje pod twardą skorupą, nie badaliśmy, zresztą, kto mógł się spodziewać, że przyłeci duży pasażerski Douglas. Twarda skorupa nie wytrzymała nacisku, załamała się i samolot zarył się w bagnie.

Nigdy nie byłem specjalistą od spraw lotniczych, choć przed laty bardzo starałem się dostać do lotnictwa. Wybierając lądowisko opierałem się na zdaniu fachowców, to znaczy tych, którzy — jak sądziłem — powinni byli na tym się znać. Niestety, los zrządził inaczej.

Polożenie było nie do pozazdroszczenia. Cały odwód użyliśmy do wyciągania samolotu z bagna — samolot ani drgnął. Szesćdziesięciu ludzi, to stanowczo za mało. Kilku partyzantów dobiegło więc do najbliższej wioski po konie, kilku zabrało się do rozbierania drewnianego plotu, deski z którego podłożono pod koła.

Po kilku godzinach wytężonej pracy, gdy na horyzoncie zaczęło się powoli rozjaśniać niebo, udało nam się wydobyć samolot z bagna. Załoga jednak obawiała się startować z łąki. Innego pasa startowego — poza polną drogą — nie było w pobliżu. Wytoczyliśmy więc maszynę na drogę. Pasażerowie, a było ich znacznie więcej niż początkowo przypuszczaliśmy, z generałem „Rolą” na czele, zajęli miejsca. Oprócz delegacji znaleźli się w samolocie nasi ranni, w większości ciężko ranni. Motory poszły w ruch — samolot drgnął i rolując, stopniowo nabierał szybkości.

Wreszcie oderwał się od ziemi i uniósł w powietrze. Okrzyk radości i... Nagle stanęliśmy jak sparaliżowani — samolot wykonał wolną i wyrzynał o ziemię. Z tej odległości nie widzimy dokładnie, co się tam stało.

— 166 —

— 165 —

SPRZEDAŻ Z NAGRODAMI W PSS „ALFA”

W dniach od 8 do 24 grudnia prowadzona jest w „Alfie” sprzedaż z nagrodami od łącznego zakupu w podanym okresie za zł

DOM HANDLOWY „ALFA” otwarty do godziny 20.

500



M 1933

Hokej

Drugie zwycięstwo Zjednoczonych

Rewanżowy mecz o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w hokeju na lodzie rozgrywany wczoraj na „Bogdanie” pomiędzy poznańską Cybiną a Zjednoczonymi Września zakończył się ponownym zwycięstwem hokeistów wrzesińskich. Tym razem pokonał oni Cybinę 8:2 (1:2, 3:0, 4:0).

Wyniki poszczególnych tercji są wykładnikiem przebiegu gry. Wszystkie bramki pierwszej tercji padły w 15 minutę. Cybina objęła prowadzenie i zanosilo się na sensację. Goście zdołali jednak opanować sytuację i przejęli inicjatywę. Od wyższej porażki uchronił gospodarzy doskonale broniący bramkarz A. Kochner.

Bramki dla Zjednoczonych zdobyli: Skonieczny 4, Wojciechowski 3, J. Makowski 1, dla Cybiny — Czarniecki 2.

Prawie piątka należy się organom zarządom, którzy bardzo szybko zareagowali na nasze uwagi. Była wczoraj tablica informacyjna i muzyka w przerwach. Szkoda, że nadal nie informowano o tym, kto strzelił bramki i nie komentowano orzeczeń sędziowskich, gdyż reakcja publiczności świadczyła o słabej orientacji sporej części kibiców w przepisach, zwłaszcza w interpretacji najnowszych reguł gry. (b)

Kolejny etap metamorfozy stadionu Olimpij

Piłka nożna w świetle reflektorów

Roztaczaliśmy kiedyś na naszych łamach wizję przyszłego ośrodka sportowego na Golecinie, jednego z najpiękniejszych w Polsce. Punktem wyjścia prac związanych z tym funkcjonalnym, wszechstronnym a równocześnie ciekawie architektonicznie rozwiązany kompleksem była modernizacja obecnego stadionu i otoczenia.

Kto jest częstym gościem na imprezach Olimpij musi dostrzec nieustanne zabiegi podnoszące atrakcyjność tego obiektu. Przyjmując go warto wykonać drogę dojazdową, wewnętrzne na stadionie nowe centralne wejście, pawilon z szatniami, nieustanne zaśnieżanie i tak już pięknego i leśnego otoczenia. Pielęgnowaliśmy wówczas, że na stadionie Olimpij znajdują się rzeźby o tematyce sportowej oraz, że centralne boisko zostanie oświetlone.

Nasz fotoreporter odwiedził goleciniński stadion skąd przyniósł nam kolejne dowody zmian. Wy soko nad lasem górują już dwie smukłe wieżki masztów oświetleniowych (fot. str. 1) a montaż po zostały dwóch jest już w połowie ukończony. Na każdym maszcie będzie po 91 reflektorów z żarówkami po 1500 W każdy. W sumie na płycie boiska padać więc będzie światło z 364 reflektorów. Bedzie to jeden z najlepiej oświetlonych stadionów w kraju. Do zakończenia robót pozostało jeszcze sporo prac związanych z montażem samej instalacji elektrycznej. Mamy jednak nadzieję, że w przyszłym roku, przynajmniej w jego drugiej połowie, będziemy oglądać

w Poznaniu atrakcyjne mecze przy sztucznym świetle.

Pojawiła się też pierwsza jaskółka plastycznego wystroju stadionu Olimpij. Jest nią dynamiczna



Rzeźba Andrzeja Pukackiego.

Fot. — K. Przychodzki

Bokserki Ośrodek Przygotowań Olimpijskich pozostaje w Poznaniu

W październiku tego roku PZB i PKOl. wspólnie utworzyły 4 ośrodek przygotowań olimpijskich z siedzibami w Cetniewie, Zagórzu, Warszawie i Poznaniu. Celem każdego z tych ośrodków jest systematyczne i długofalowe przygotowanie zawodników do takich imprez jak mistrzostwa Europy i Olimpiady. Poza tym w OPO mogą trenować i likwidować braki techniczne młodzi utalentowani zawodnicy, których prawidłowy rozwój kontrolują trenerzy ośrodka.

Organizacyjnie OPO podlegają bezpośrednio zarządom okręgowych związków bokserskich, zaś kontrolę i nadzór szkoleniowy nad nimi sprawuje trener-koordynator PZB Feliks Stamm. Rok szkoleniowy w OPO składa się z 4 turnusów, których zajęcia odbywają się w miesiącach: styczniu, maju, sierpniu i grudniu. tzn. wte dy. gdy nie ma nawału spotkań ligowych i mistrzowskich. Oprócz tego trenerzy ośrodka prowadzą działalność konsultacyjną w klubach i w terenie.

Poznański ośrodek skupiający bokserskich województwa: zielonogórskiego, wrocławskiego, szczecińskiego i poznańskiego rozpoczął swą działalność 24 listopada 1969 roku. Kadre trenerskie Ośrodka w Poznaniu tworzą trenerzy: Paweł Szydło jako kierownik wyszkolenia oraz Zymunt Świąt z Poznania, Waldemar Chorażykiewicz z Piły i Tadeusz Grzelak z Konina, mając pod swą opieką 24 zawodników.

W tym miejscu chcemy przypomnieć czytelnikom pogłoski które krążyły niedawno na temat poznańskiego OPO. Mówiły one o awet o przerwanie działalności lub przeniesieniu ośrodka na inny teren. OPO miał rzeczywiście kłopoty natury organizacyjnej. Choć dziło o to, że zawodnicy mieszka-

jąc w Miejskim Ośrodku Sportowym przy Chwiałkowskiego, musieli przed południem jechać na trening do hali targowej nr 20, wracać na obiad i po południu znowu jechać na Małte, gdzie mają sałe w pełni przystosowaną do ich potrzeb.

Trenowali w hali targowej a nie przy Chwiałkowskiego gdyż PZB spóźnił się z zamówieniem godzin dla bokserów i sala została wypożyczona komu innemu.

Z przyjemnością możemy jednak donieść o wynikach narad, jakie przeprowadzono ostatnio z przedstawicielami WKKFOT. PZB, POZB oraz POSTIW. Ośrodek będzie pracować w dalszym ciągu w Poznaniu. Zawodnikom stworzy się lepsze warunki wypoczynku po treningach. Bokserzy będą mogli także korzystać z sali Miejskiego Ośrodka Sportowego przy Chwiałkowskiego.

Styczniowy turnus OPO rozpocznie się wiece w nowych, zmienionych warunkach, które miejmy nadzieję pomogą bokserom zdobyć w wyższe umietyności. Znajac poznańskich działaczy jako dobrych organizatorów, wierzymy że rozwiąza pozostałe problemy naszego Ośrodka Przygotowań Olimpijskich dla dobra tak wielkopolskiego jak i krajowego boks.

(as)

Jędrzejek prowadzi w turnieju szachowym

W półfinałach MP rozegrano dalsze trzy rundy. Wyraźnie pechowo wypadł reprezentant Poznania mistrz Bernard, który przegrał z Sznapiem (W-wa), wczoraj zaś w partii z Witkowskim (W-wa) podał figurę i też przegrał. Nowak po remisie z Mysłowskim (W-wa) odożył partię ze Sznapiem, niestety w gorszej pozycji. Natomiast trzeci „lechita” występujący w mistrzostwach — kandydat Różański z dwóch partii uzyskał półtora punktu, wygrywając z Heinichem (Kielce) i remisując z Mysłowskim.

Po 8 rundach liderem jest mistrz Jędrzejek (Kraków) 6 pkt. Witkowski i Balcerowski mają po 5,5 pkt. Na czwartej pozycji plasuje się Fronczek z 5 pkt. z 7 partii.

(nt)

Praca

Przyjme ucznia od lat 18. Warsztat instalacyjny — Poznań, Cześnikowska 37, 15471g

Dwie studentki podejmą natychmiast pracę, może być domowa, w godzinach popołudniowych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15308g.

Samotnego, lub rodzinę do gospodarstwa, przyjmie. Wawrzyn Toboła — Pruznino poczta Kórnik, 750p

Nauka

Studentki uczą chemii, fizyki, biologii, matematyki. Łukaszewicza 25 m. 11. 14658g

Kupno

Kupie okazjnie zbiór znaczków. Zgłoszenia — tel. 455-56. 14731g

Sprzedaż

Kamerę filmową PENTAFLEX 16, nowa — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 14728g

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„AKADEMIK”

Poznań, ul. Fredry 7, tel. 580-01

informuje, że

ŚWIADCZY USŁUGI DLA LUDNOŚCI i ZAKŁADÓW — w zakresie:

- ◆ CYKLINOWANIA PARKIETÓW,
- ◆ MALOWANIA PODŁÓG,
- ◆ LAKIEROWANIA PARKIETÓW.

Prace wykonujemy szybko i fachowo.

K8861

Kożuch meski barany i fortepian Krall & Seidler — sprzedam. Oglądać: go dzina 9-12. Grunwaldzka 37 m. 1. Okupniak. 15160g

Wózki dziecięce najnowsze modele — głębokie, spacerowe, wzory prawie zastrzeżone — poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 13. 15225g

Sprzedam wózek inwalidzki „Piccolo” stan idealny. Jerzy Nowacki — Wolsztyn, Dąbrowskiego 12. 752p

Korzystnie sprzedam nowy sumator elektryczny „Quanta Olivetti” z opinia rzeczoznawcy, tylko osobom prywatnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15472g.

Sprzedam suknie ślubne, długa z trenem. Ul. Mysłowska 46 m. 2. 15389g

Garnitury kawowe, komplet likierowe, szklanki zdobione — poleca Leśniński. Żydowska 33. 14075g

Wózki dziecięce, duży wózek — poleca Wytwórnia Chojnacki, Zbyszowska 12. 14893g

Samochody

Okazja! Warszawa 204, w idealnym stanie — sprzedam. Oglądać: Rogoźno, M. Poznańska 25. 755p

Warszawę — bagażówkę, kupię. Ul. Kossaka 9 — Sławiński. 15459g

† Dnia 7 grudnia 1969 r. odszedł od nas niespodziewanie namaszczony Olejami św., najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier i dziadek, w wieku lat 69, śp.

ANTONI GWIZDEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Miłostowie (Główna).

O bolesnej stracie zawiadamia

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Chwiałkowskiego 7. 15478g

W dniu 7 grudnia 1969 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra i ciocia

WANDA ULATOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, Matejki 2. 15484g

† Dnia 7 grudnia 1969 r. zmarł nagle w 69 roku życia, ukochany mąż, ojciec, brat, teść dziadek, śp.

BRONISŁAW MAMOT

powstaniec ślaski, uczestnik walk pod Tobrukiem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11. XII. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKA, SYN I RODZINA

Poznań, Bydgoszcz, Mosina, Klekierz. 15467g

† Dnia 7 grudnia 1969 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 75, śp.

PELAGIA DYKIER

z domu KEDZIERSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Czajca 12 m. 42. 15475g

ZABAWKA POLITECHNICZNA

to najmiłszy upominek

DUŻY WYBÓR ZABAWEK POLITECHNICZNYCH:

- ◆ MODELARSTWO KOLEJOWE
- ◆ MODELARSTWO LOTNICZE
- ◆ MODELARSTWO SZKUTNICZE
- ◆ NARZĘDZIA DO MAJSTERKOWANIA
- ◆ RÓŻNE ZABAWKI MECHANICZNE

import z NRD i ZSRR oraz produkcji krajowej.

DO NABYCIA NA

KIERMASZU ZABAWEK POLITECHNICZNYCH w SKŁADNICY HARCERSKIEJ

Poznań, ul. 27 Grudnia 6.

K8697

Dzielnicy Zarząd Służby Zdrowia i Opieki Społecznej Poznań - Jeżyce, ul. Mickiewicza 31

zawiadamia, że w dniach od 11 — 13. XII. 1969 r. g.n.ach Dzielnicy Zarządu przy ul. Mickiewicza 31 będzie pobawiany energii elektrycznej z powodu wymiany głównego pionu energetycznego.

W związku z powyższym Poradnie mieszczące się w gmachu Zarządu czynne będą od godz. 8-15.

- Poradnie Urologiczne i Ortopedyczne będą przyjmowały chorych w Przychodni Rejonowej przy ul. Słowackiego 43 w zwykłych godzinach przyjęć.
- Działalność Pracowni Analitycznej, Ekg i Rtg — będzie ograniczona do załatwiania tylko przypadków niecierpiących zwłoki: chorzy ci będą kierowani indywidually do innych pracowni.

M9120

Przedsiębiorstwo Handlu Detalicznego „JUBILER” w Poznaniu, plac Wolności 3 — zatrudni: ZŁOTNIKÓW w zakładach usługowych na terenie działalności Przedsiębiorstwa.

M9075

Pilnie sprzedam samochód Syrena 101, przebieg 41 tys., stan bardzo dobry. Tadeusz Kaczmarek, Wschowa, Nowotki 1 — Zielonogórska. 755p

LoKale

Mieszkanie 2 pokoje, lub pokój z kuchnią, wyłączone, kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14891g.

Pokój z kuchnią w Poznaniu zamienie na równorzędne w Pile. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15165g.

Zguby

5 bm. rano, koło zapasowe z koszem od Stara 25. zgubiłem na ul. Grunwaldzkiej 55. Kierowca Zuka prosi się o zwrot za wynagrodzeniem, opłaty 890504103, Józef Przywoźny, Poznań, ul. Wysockiego 4 m. 14. 15489g

Złoty zegarek męski Omega — zagubiono 8 bm. w tramwaju nr 5. Udziału. Oferty kierowców: go znalazcę proszę o Teresa Skalska, poczta zwrot za wynagrodzeniem. Wiadomość: telefon 14969g 670-145, 15507g

Nieruchomości

Szczecin! Domek jednorodzinny, centrum miasta, centralne ogrzewanie, 5 pokoi — zamienie na takie samo lub mieszkanie własnościowe w Poznaniu, Gnieźnie, Inowrocławiu. Oferty kierowców: Teresa Skalska, poczta Szczecin 3 Poste Restante. 14969g

† Dnia 9 grudnia 1969 r. w ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 83 zakończyła, opatrzona Sakramentami św., swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ANNA KOSZUTA

z domu KRAKOWSKA

W ciężkim smutku pogrążona RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Poznań, Gwardii Ludowej 11 m. 12. 15509g

† Dnia 8 grudnia 1969 r. zmarł przeżywszy lat 71, mój najdroższy mąż i najlepszy ojciec, teść i dziadek

MARIAN DŹWIKOWSKI

powstaniec wielkopolski, były oficer WP, odznaczony Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Bogusławskiego 12a. 15548g

† Dnia 8 grudnia 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 64, najukochańszy ojciec, brat i wujek, śp.

EDMUND KOWALEWSKI

W głębokim smutku pogrążeni

DZIECI, RODZINA I BLISCY PRZYJACIELE

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Poznań, ul. Mączna 3 m. 7. 15510g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 293 (8028) 10 XII 1969



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzvecki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17, redaktor naczelnny 657-76 zastępca red. naczelnego 657-18 sekretarz redakcji 648-45 dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18 dział miejski 659-39 redakcja nocna 430-73 i 453-31. — Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”: Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon: 452-89 i 811 21 Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i Rachunku”. Druk: Poznańskie Zakłady Graf. im. M. Kasprzaka, Poznań, Z wierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. G-5

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Fantazy”; NO-
WY — g. 19 „Uciekla mi przepio-
reczka”; OPERA — g. 19 „Fra
Diavolo”; OPERETKA — g. 19
„Panowie z ogłoszenia”; MARCI-
NEK — g. 11 i 17 „Lajkonik”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15, „Jak ukras-
zać milion dolarów” (USA 14 l.), g.
17.30, 20, „Sprawa honorowa” (Wios-
ki 16 l.), g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20, „APOLLO — g. 10, 12.30,
15, 17.30, 20, 21.30, „Topkapi” (USA 16
l.); BAZTYK — g. 10, 12.30, 15.30,
18, „Różowa pantera” (ang.-ame-
ryk. 16 l.), g. 20.15, „Zdobycz”
(franc. 18 l.); CZTERNASTKA —
g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30, „Beni-
amin, czyli pamiętnik enolowego
młodzieńca” (franc. 18 l.); GONG —
g. 10, 12, 16, 18, 20, „Strachy
z zamku Spessart” (NRF 16 l.);
GRUNWALD — g. 17, 19.30, „Viva
Maria” (franc. 16 l.); GWIAZDA —
g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, „Lola”
(franc. 16 l.); KOSMOS — g. 17,
19, „Na tropie sokoła” (NRD 14 l.);
MALTA — g. 16, 18, 20, „Przesu-
nie kochanie” (USA 14 l.); MINIA
TURKA — g. 15.30, „Szalony koń”
(USA 11 l.), g. 17.30, „Anna Kare-
nina” (radz. 16 l.); OLIMPIA —
g. 10, 12.30, 15, 17.30, „Winnietou i
Apanacz” (Jug. 11 l.), g. 20, „Po-
lowanie na meczyszcze” (franc.
16 l.); OSIEDLE — g. 18, 20, „Zy-
cie zlodziejów” (franc. 16 l.); PAN
CERNIAK — g. 17.30, „Największe
widowisko świata” (USA 11 l.);
PALACOWE — g. 12.30, 15, 17.30,
„Niezłomny do służby liniowej”
(radz. 11 l.), g. 20, „Tom Jones”
(ang. 16 l.); PRZYJAZN — nie-
czynne; RIALTO — g. 10, 12, 14,
16, 18, 20, „Tylko umarli odpo-
wiedzą” (pol. 16 l.); RUSALKI (Swa-
rzedz) — g. 15, 17, 19.30, „Zemsta
hajduków” (rum. 16 l.); SCALA —
g. 16, 18, 20, „W cieniu dobrego
drzewa” (USA 14 l.); TECCA —
g. 17, 19.30, „Bohaterowie Telemar-
ku” (ang. 14 l.); WARTA — g. 10,
12, 14, 16, 18, 20, „Kowboje do dzie-
ła” (ang. 16 l.); WCAZASOWICZ
(Puszczykowie) — g. 15, 17, 19.15,
„Październik” (radz. 14 l.); WIL-
DA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20,
„Cztery Damy i As” (franc.-
hiszp.-włoski); WRZOS (Lubon)
— nieczynne; WRZOS (Mosina) —
g. 17, 19.15, „Winnietou i Apanacz”
(Jug. 11 l.); FOTOPLASTON —
g. 12-21 „Afryka — Wybrzeże
Kości Sioniowej”.

DZURY

Interna, neurologia — Szpital
Kliniczny im. Świeckiego, ul.
Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Chirurgia urazowa, laryngologia
— Szpital Miejski im. Raszel, ul.
Mickiewicza 2, tel. 472-51.
Chirurgia ogólna bez urazów —
Szpital Miejski im. Strusia, ul.
Szkoła 8/12, tel. 511-11.
Psychiatria — Klinika Psychia-
tryczna, ul. Szpitalna 29/33, telefon
444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-
mońskiego 20). Wypadki uliczne
tel. 99; nagłe zachorowania w po-
mocy tel. 666-66; dla Poznania — po-
rady lekarskie tel. 637-55 — pod-
stacje, ul. Kornikowa 6, Bukowa 8
i Ugory 18 — całonocne; dla pow.
poznańskiego (ul. Kościuskiego 103,
tel. 566-66). Podstacja w Luboniu
— tel. 60 — całonocna.
Ambulatoria: internistyczne (ul.
Chełmońskiego 20) — czynne całą
dobę; pediatrię (Chełmoń-
skiego 20) g. 15-23 niedz. i święta
— całonocna; stomatologiczne
(ul. Chełmońskiego 20) czynne od
18-7 w niedz. i święta — całonoc-
na; chirurgiczne I — ul. Kornik-
owa 8, tel. 707-19 — całonocna; chi-
rurgiczne II — ul. Kasprzaka 18
tel. 633-55 — całonocna.
Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14,
od 8-21; w nocy nagłe wypadki.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11
(czynna całonocna), Główna 53,
Starolecka 72 (dyżurny nocny).
Porady przeciwalkoholowe, tel.
639-18, dyżurny informacyjny w dni
powszednie g. 8-19.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 —
dyżurny lekarz psychiatry.
RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17):
7.20 „Czas i ludzie” o problemach
ZBoWiD-u; 7.35 Popularne tran-
skrypcje orkiestrowe; 7.50
Gimnazjum; 8.10 „Dzień dobry,
tu Redakcja Społeczna”; 8.19 Mo-
zika muzyczna; 9 Dł. kl. I-II;
W drodze pod choinkę; 9.20 Mu-
zyka rozrywkowa; 9.30 Utwory
o tematyce dziecięcej; 10.05 „A
jak królem, a jak katem będziesz?”
— fragm. 5 pow.; 10.25 Koncert
rozrywkowy; 11. Arie operowe w
wyk. polskich artystów; 11.25 Po-
rady filmowe; 11.45 Publicysty-
ka międzynarodowa; 12.25 Koncert
z polonczem; 13 Dł. kl. I-II; „Zie-
lone światło” — słuch.; 13.20
„Swojskie melodie”; 13.40 „Wię-
cie, lepiej, taniej”; 14 Reportaż
literacki; 14.20 Z muzyki dźwięcz-
nych kompozytorów; 15 „Godzina dla
dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Po
południu z młodzieżą”; 16.05 „Ma-
gazyń muzyki młodzieżowej”;
18.50 Muzyka i Aktualności; 19.30
Konc. chopinowski z nagraniem
Jana Ekierta; 20.25 Piosenki do pol-
skich tekstów śpiewają Ewa De-
marczyk i Marek Grechuta; 21
„Ze wsi i o wsi”; 21.20 Rozmowy
o wychowaniu — seria „Z warsz-
tatu naukowców”; 21.30 Poetycki
konc. życzeń; 22 Konc. z nagraniem
Chóru a Capella PR i TV w Kra-
kowie; 22.20 Kwadrans dla powa-
nych; „Miejsce dla kpiarza” —
skizy Jana Brzechwy; 22.35 Mu-
zyka taneczna; 23.10 Koresponden-
cja z zagranicy; 23.15 Echo Euro-
pejskich Festiwalu Muzycznych —
Festiwal w Holandii 1969 r.; 0.10
Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.35 „Eksportujemy wy-
sokie kominy”; 8.50 Wiadomości
lodzi wioskich i hiszpańskich gra-
ork. R. Manna; 9 Z muzyki pol-
skiej; 9.35 „Zielone sygnali”;
„Mieczna rekordzistka i jej ry-
walki”; 9.50 Z różnych stron Kra-
ju Rad; 10.10 Gra Zespół Klar-
necistów St. Maciejewskiego; 10.25
Rozmaitości literacko-muzyczne;
11.25 R. Schumann — Tańce Związ-

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
10 XII 1969 Nr 293 (8023)

Pierwsze relacje

Trwa sonda: „Jak się Państwu mieszka?”

28 listopada ogłosiliśmy sondę pod hasłem: „Jak się Państwu mieszka?”. Tą drogą zwróciliśmy się do naszych Czytelników, szczególnie lokatorów nowych w Poznaniu osiedli mieszkaniowych, o wypowiedzi na temat m. in. funkcjonalności mieszkań i ich wyposażenia, kłopotów w zakresie bazy handlowej i usługowej oraz innych obiektów użyteczności publicznej (szkół, przedszkoli, żłobków, ośrodków leczniczych itp.), a także na temat połączeń komunikacyjnych.

Tematy podane przez nas w artykule, zapowiadającym son-
dę, nie są oczywiście jedynymi, na które oczekujemy wy-
powiedzi. Chodzi nam bowiem
o możliwie szeroką ocenę wa-
runków mieszkaniowych w no-
wych rejonach miasta — już
wybudowanych, bądź dopiero
będących w stadium budowy.
Nasza sonda ma na celu wy-
bycie zjawisk tak pozytywnych,
jak i negatywnych, tych ostat-
nich głównie dla zwrócenia
uwagi na występujące jeszcze
nieprawidłowości w projekto-
waniu i wykonawstwie no-
wych budynków oraz ich oto-
czenia.

Zgodnie z poprzednią zapo-
wiedzią — najcenniejsze, naj-
bardziej charakterystyczne
fragmenty nadesłanych nam
listów będziemy drukować. Za-
razem między tych czytelników,
którzy przesyłają najbar-
dziej rzeczowe wypowiedzi i
opinie rozlosujemy po zamk-
nięciu akcji, nagrody w posta-
ci: elektrycznej suszarki do
włosów, elektrycznego młynka
do kawy i aparatu do czyszczenia dywanów „Kasia”.

Wszystkim zainteresowanym
przypominamy, że na listy z
dopiskiem „Sonda”, czekamy
do 15 grudnia. Nasz adres:
„Głos Wielkopolski”, ul.
Grunwaldzka 19, pok. 71. Z
uwagi na przewidywane loso-

wanie nagród prosimy o poda-
wanie pełnych nazwisk.

A oto fragmenty z kilku
listów, jakich wiele dotarło
do nas w pierwszych dniach
po ogłoszeniu sondy.

ZNOŚNE BRAKI

„Od 1960 roku mieszkam na o-
siedlu Grunwald — Rondo (ul.
Grunwaldzka i Wojskowa — dop.
red.) w jednym z pięciu bloków.
Całość zaplanowania tego osiedla
jest bardzo udana; bloki stoją bo-
wem szczytami do ulicy, a nie
frontem. Dzięki temu mieszkania
są mniej narażone na hałas z
ulicy i kurz. Również usytuowa-
nie mieszkań na linii wschód —
zachód jest bardzo dobre. Chroni
od nadmiernego upału a daje
możliwość wietrzenia izb na prze-
strzał. Nadto kuchnia i łazienka
mają stałe wentylatory. Kuchnia
ma duże okno, oddzielone ją od
pokoju korytarzykami. Łazien-
ka mogłaby być nieco większa.

Jeżeli chodzi o otoczenie do-
mów, to należałoby jakoś oddzie-
lić zalecać sklepów-pawilonów
od miejsc, w których bawia się
dzieci, a także zaopatrzyć komin-
kotłowni c. o. w pochłaniacz sa-
dzy. Wiele do życzenia w samych
mieszkaniach pozostawia stolarka
drzwi i okien, a także jakość pod-
łóg”.

H. H.

NIE WSZYSTKO NAJLEPSZE

„Mieszkam przy ul. Bułgarskiej
115. Na wstępie pragnę zaznaczyć,
że mieszkanie moje jest jednym
z najlepszych na osiedlu. A mi-
mo to: wejście do kuchni prowa-
dzi z największego pokoju, w
kuchni nie jest ustawiony piec i
pozwala na niezabudowane ru-
ry, wanna w łazience znajduje się
na dłuższej ścianie, co blokuje
sporo miejsca, w związku z czym
praktycznie nie ma miejsca przy
sedesie. Kuchnię wyposażono tyl-
ko w pojedynczy zlewozmywak,
a w łazience brak umywalki.
Tworzywo, jakim wyłożono pod-
łogi ma zbyt ciemne barwy, na-
tomiał w korytarzu jest... la-
strio. Inne wady: brak dzwon-
ków przy drzwiach wejściowych,
nie ma możliwości zamykania na
klucz poszczególnych drzwi w
mieszkanio, liczniki prądu i ga-

Przyszli lekarze dla szkół wiejskich

Już w listopadzie plenum ZU ZMS podjęło uchwałę o roz-
poczęciu wyjazdów grup studentów Akademii Medycznej w
teren. Celem akcji jest możliwe najszersze propagowanie
oświaty sanitarnej.

Z projektem tej akcji wy-
stąpił student V roku Wy-
działu Lekarskiego, zwracając
się z prośbą o pomoc fachową
do Wojewódzkiej Stacji Sane-

zu umieszczono w korytarzu na
jednej wolnej ścianie. Przydały-
by się też większe balkony.

W naszym rejonie co przed-
potrzebny jest bar mleczny, więk-
sza niż „Marcelinka” kawiarnia.
Brak tu sklepu z farbami i przy-
borami malarskimi. Przydałby
się też może sklep wókienniczy.

Komunikację dąłoby się zna-
cznie poprawić gdyby w godzinach
szczytu na linii nr 63 kursowały
przegubowce”.

HALINA M.

„PRZEWIEWNE” OKNA

„Gdy przeczytałem o tym, że
jest organizowana sonda, to za-
raz siadłem do pisania. Jestem
stałym czytelnikiem „Głosu”.
(...) Mieszkam na osiedlu im.
Świerczewskiego. Jeżeli chodzi o
wygody, to wszystko jest na
miejscu. Tylko wiele razy zgłasza-
łem już w administracji, że okna
są nieszczełne. Hula przez nie
wiatr, a jak pada, to przecieka
do pokoju woda i gromadzi się na
parapetach. W okresach silnych
mrozów nie najlepiej działają też
kaloryfery.

W samej okolicy brak sklepu z
odzieżą i obuwiem. Ten który
jest przy ul. Grochowskiej — sta-
nowczo za mały na tak duże o-
siedle. Przydałaby się też większa
restauracja z dancingiem. Wiele
osób — szukając rozrywki — mu-
si udawać się aż do centrum”.

C. SZUMAN — ul. Swoboda.

75 000 choinek dla Poznania

Z zapowiedzi Okręgowego
Przedsiębiorstwa Handlu Opa-
łem wynika, że Poznań otrzy-
ma w najbliższych dniach 67
tys. choinek, a więc o około
5000 więcej, niż w podobnym
okresie w ubiegłym roku. Bę-
dą one sprzedawane w 33 punk-
tach miasta do 24 bm., przy-
czym na choinki o wielkości do
1,60 m ustalono cenę 11 zł, do
2,60 m — 18 zł i o wymiarze
od 2,60 do 3,60 m — 25 zł. Cho-
inki dla świetlic sprzedawane
będą przy ul. Kordeckiego.

W poniedziałek nadeszło do
Poznania około 8 tys. choinek,
które zaczęto sprzedawać w 15
punktach miasta. Sklepy MHD
z artykułami gospodarstwa do-
mowego otrzymają z kolei
8.150 choinek z tworzyw sztucz-
nych. W sumie choinek będzie
więcej niż w ubiegłym roku.

(b)

Coraz więcej sklepów w różnych rejonach Nowego Miasta

Mieszkańcy Żegrza kupują do tej pory artykuły spoży-
cze w małym, ciasnym sklepie. Nie ma on zaplecza, co nie
wpływa korzystnie na jego zaopatrzenie. Sytuacja ulegnie
poprawie po oddaniu do użytku dwóch dalszych pawilo-
nów handlowych.

Mają one być gotowe do
końca tego roku, a można na-
wet ich otwarcie nastąpi je-
szcze przed Gwiazdką. Miesz-
kańcy przyjmą na pewno ten
fakt z zadowoleniem. Wresz-
cie bowiem zakup artyku-
łów pierwszej potrzeby bę-
dzie się odbywał w znacznie
lepszych warunkach. Jeden
pawilon przeznaczony jest na
sprzedaż towarów spożyw-

czych, a w drugim będzie bar
gastroonomiczny.

W przyszłym roku ma pow-
stać na Żegrzu trzeci pawilon.
Użytkownikiem jego będzie
Spółdzielnia Pracy „Czysto-
ść”. Będzie to zatem tak po-
trzebny w tym rejonie Nowe-
go Miasta punkt usługowy.

Również mieszkańcy Anto-
ninka oczekują się otwarcia
na swoim osiedlu pawilonu
handlowego, który powstaje
przy narożniku ulic: Leszka i
Browarnej. Wprawdzie pawil-
on ten miał być gotowy w
tym roku, jednak z braku środ-
ków inwestycyjnych — nastą-
piły opóźnienia w pracach bu-
downianych. Z tej przyczyny
otwarcie nastąpi dopiero w
przyszłym roku. W pawilonie
można będzie nabywać artyku-
ły ogólnospożywcze oraz wa-
rzywa. (a)

Grzywna za wymuszenie pierwszeństwa

Wyrokiem Kolegium Kar-
no-Administracyjnego Prezy-
dium DRN Grunwald zapłaci
ją Seweryn Krusicki z ul.
Grunwaldzkiej 133 a m. 1.
Grzywnę ustalono na 3000 zł.

Wymieniony w dniu 1 listo-
pada br., prowadząc samochód
marki „Mercedes” nie dał
pierwszeństwa przejazdu na
skrzyżowaniu ulic Głogow-
skiej i Krauthofera. Wskutek
tego nastąpiło zderzenie prze-
jeżdżającej wtedy „Syreny” (nr
23-33 PI) z „Fiatem 125p” (nr
16-32 PI).

Przeprowadzona przed
wspomnianym Kolegium roz-
prawa i zeznania świadków w
całości potwierdziły winę kie-
rowcy „Mercedesa”. Przy wy-
miarze kary wzięto pod uwa-
gę nagminności tego rodzaju
wykroczeń. W przypadku nie
zapłacenia grzywny (skazany
nigdzie nie pracuje) zostanie
ona zamieniona na 60 dni
aresztu. (c)

Mrozy nie przeszkadzają



Zima w pełni, a na jednym z waż-
niejszych szlaków komunikacy-
jnych miasta — na Trasie Chwa-
liszewskiej, trwają prace drogo-
we. Obecnie układa się asfalta-
wy dywan na nowym, już upo-
rządkowanym odcinku trasy —
od Mostu Chrobrego w stronę
ul. Warszawskiej.

Na zdjęciu — agregat do nakła-
dania asfaltu przy pracy. (c)
Fot. — K. Przychodźki

Studenci przygotowują gieldę piosenki

Rada Okręgowa ZSP i Środowis-
kowy Klub „Nurt” organizują
wielką „Zimową giełdę piosenki”.
Przegląd konkursowy odbędzie się
14 i 15 bm. o godz. 17 w kinie „Kos-
mos”.

Jury, któremu przewodniczyć bę-
dzie Jerzy Milian wybierze laurea-
tów, którzy weźmą udział w Wiel-
kim Konkursie Głównym w Pozna-
niu, a ponadto już 20 bm. wystą-
pią w Telewizji Warszawskiej.

Zgłoszenia i pytania można kie-
rować jeszcze dzisiaj pod adresem:
R. O. ZSP, ul. Fredry 7, lub Klub
„Nurt”, ul. Dożynkowa 9 (blok
G). (na)

Polskie Radio — rolnikom

Tradycją stały się już koncerty organizowane przez Roz-
głoszenie Poznańskie pod hasłem: „Polskie Radio — swoim słu-
chaczom”. Z jesiennym cyklem koncertów Rozgłoszenia od-
wiedziła przodujących rolników Wielkopolski. Zaczęło się od
spotkania z załogą Kombinatu PGR — Żydowo, później zes-
pół muzyczny i soliści gościli w Bieganowie, odwiedzili Mo-
gilno, wreszcie w poniedziałek, 8 bm. odbył się koncert
w Kombinacie PGR — Pudliszki.

Wystąpili popularni artyści poznańskich scen: Mariolaine,
U. Sipińska, Z. Sośnicka, E. Kmiciewicz, Z. Bekak i T. Woj-
tych. Grał zespół muzyczny Polskiego Radia w Poznaniu.

Koncert w Pudliszkach jak i poprzednie występy spotkały
się z gorącym przyjęciem ze strony załóg PGR-owskich.

Podobny cykl koncertów pod hasłem „Polskie Radio —
swoim słuchaczom” Rozgłoszenia Poznańskie zamierza organi-
zować również w przyszłym roku. (na)

Koncert

„Musica Viva”

W czwartek, 11 bm. o godz.
19.30 w Sali Odrodzenia Ratu-
sza odbędzie się X koncert z
cyklu „Musica Viva” organi-
zowany przez Radę Okręgo-
wą Zrzeszenia Studentów Pol-
skich, Państwową Filharmonię
i Stowarzyszenie Polskiej Mł-
dzieży Muzycznej „Pro Mu-
sica”. Będzie to recital Marii
Foltyn (sopran) przy akompa-
niamencie Bogdy Halacz.

Prelekcja — Bogusław Ka-
czyński. (na)

INFORMUJEMY

Kolejny Magazyn Geograficzny
Turystyczny odbędzie się w Pa-
łacu Kultury dzisiaj o godz. 17.
Prelekcję pt. „Wędrówki po Ziemi
Lubuskiej” wygłosi dr S. Zynda
z UAM.

Ostatni wykład z cyklu poświę-
conego S. Wyspiańskiemu i
sztuce około roku 1900 odbędzie
się dzisiaj o godz. 18 w Pałacu
Prezydenckim, St. Rynek. Temat
prelekcji: „Sztuka modernizmu a
wiedza tajemna”. Zaprasza Stowa-
rzyszenie Historyków Sztuki.

Z okazji święta narodowego Fin-
landii w Muzeum Instrumentów
Muzycznych, St. Rynek 45, odbę-
dzie się dzisiaj o godz. 18.15 kon-
cert (z płyt) muzyki fińskiej. Sło-
wo wstępne — S. Oleński. Impre-
ze urządził Oddział Poznański To-
warzystwa Przyjaźni Polsko-Fin-
skiej.

Przegląd nowości wydawniczych

Kolejny, XXXVII Przegląd
Nowości Wydawniczych Mie-
jsiaka, organizowany przez Pol-
skie Towarzystwo Wydawców
Książek Oddział w Poznaniu i
Pałac Kultury, rozpoczyna się
dzisiaj i potrwa do 15 bm., co-
dziennie w godz. 10-18 w holi
Pałacu Kultury (parter). (na)